

Prepostfiguracje humanistycznej infrastruktury: Laboratorium Mundaneum Paula Otleta

Aleksandra Kil

TEKSTY DRUGIE 2021, NR 2, S. 118–138

DOI: 10.18318/td.2021.2.7 | ORCID: 0000-0002-9750-3901

Artykuł powstał w ramach grantu OPUS 13 Narodowego Centrum Nauki, realizowanego w Instytucie Kulturoznawstwa UW w latach 2018–2021 (nr UMO-2017/25/B/HS2/00593, kierownik projektu: Dorota Wolska). Dziękuję Stéphanie Manfroid, dyrektorce archiwów Mundaneum w Mons, za umożliwienie mi kwerendy w listopadzie 2018 roku i konsultację tekstu oraz Xavierowi Chantry'emu za tłumaczenie francuskojęzycznych źródeł.

W przedmowie do *Słów i rzeczy* Michel Foucault w znamienny sposób odniósł się do zaczerpniętego z tekstu Jorgego Luisa Borgesa przykładu osobliwej taksonomii: „pewnej chińskiej encyklopedii” (najprawdopodobniej fikcyjnej), uwieczniając ją tym samym w dyskursie humanistyki¹. Nie wspomniał za to o innym wzmiankowanym przez Borgesa przypadku – najzupełniej rzeczywistym katalogu opracowanym w Międzynarodowym Instytucie Bibliograficznym, organizacji finansowanej przez rząd belgijski, założonej w Brukseli w 1895 roku przez Paula Otleta wspólnie z Henrim La Fontainem². To właśnie przypadek Otleta (1868–1944)

Aleksandra Kil – mgr, doktorantka w Instytucie Kulturoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego, członkini Laboratorium Humanistyki Współczesnej. Ostatnio publikowała w „Digital Humanities Quarterly” i „Kontekstach”. Interesuje się teorią mediów i zwrotem cyfrowym w humanistyce, bada humanistykę analogową. Kontakt: aleksandra.kil-matlak@uwr.edu.pl

1 Zob. M. Foucault *Słowa i rzeczy: archeologia nauk humanistycznych*, przeł. T. Komendant, słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2006, s. 5.

2 Po opisie chińskiej encyklopedii *Niebiański rynek taskawych wiadomości* w tekście Borgesa znajdziemy zdawkowe nawiązanie do systemu klasyfikacji (znanego jako uniwersalna klasyfikacja dziesiętna) opracowanego w „Instytucie Bibliograficznym w Brukseli” (bez przypisania go wprost Otletowi). J.L. Borges *Analityczny język Johna Wilkinsa*, przeł. A. Sobol-Jurczykowski, „Teksty” 1976 nr 2 (26), s. 184.

– bibliografa, dokumentalisty, prawnika i działacza ruchu internacjonalistycznego – posłuży mi do przedstawienia jednej z historycznych form laboratorium humanistycznego i zilustrowania oraz umocnienia tezy, że humanistyka nie jest pozbawiona infrastruktury. Przypadek Otleta i powołanego przez niego Mundaneum – instytucji wymykającej się jednoznacznej formule, łączącej w sobie elementy biblioteki, archiwum, muzeum, centrum organizacji międzynarodowych – jest reprezentatywny dla humanistyki analogowej³. Zamiast koncentrować się na bardziej współczesnym przykładzie, moim celem jest uhistorycznienie obecnej „gorączki laboratoriów” i ukazanie Otleta jako prekursora zwrotu infrastrukturalnego. Reinterpretując jego dzieło w kategoriach infrastrukturalnych, próbuję wyeksponować znaczenie infrastruktury badawczej w laboratorium humanistycznym.

Czerpiąc w niebezpośredni sposób z archeologii wiedzy Michela Foucaulta, w swojej analizie laboratoryjnej infrastruktury sonduję jej możliwe prefiguracje – a właściwie wolałabym powiedzieć: prepostfiguracje, by zachować Foucaultowską myśl o nieciągłościach w polu wiedzy i wykorzystując pojęcie preposteryjności Mieke Bal. Koncepcja ta zasadza się na idei rekonfiguracji przeszłości przez to, co nastąpiło później; to sposób interpretacji, który zakłada zamierzone anachronizmy. Poszukiwanie prepostfiguracji obserwowanego we współczesnej humanistyce urodzaju laboratoriów także jest wyrazem nieliniowego spojrzenia wstecz, czytania „starego” poprzez „nowe”⁴. Znaczenie infrastruktury badawczej można rozumieć dwojako – może

3 Humanistykę analogową rozumiem, podobnie jak Jonathan Sterne, nie tyle jako retorycznie poręczny negatyw humanistyki cyfrowej – nie jako wszystko, co pojawiło się przed erą cyfrową i postcyfrową – lecz jako szczególną technokulturową kondycję badań humanistycznych; medialną ekologię druku, nagrań dźwiękowych, maszyn do pisania, fiszek, przezroczy, rzutników, kopiarek i mikrofiszki itp., używanych przez uczonych głównie w drugiej połowie XIX stulecia oraz w XX wieku. Zob. J. Sterne *The example: some historical considerations*, w: *Between humanities and the digital*, ed. by P. Svensson, D.T. Goldberg, The MIT Press, Cambridge, MA 2015, s. 17-33. Szerzej omawiam ją w tekście poświęconym infrastrukturze Laboratorium Antropologii Społecznej Claude’a Lévi-Straussa, a zwłaszcza repozytorium Human Relations Area Files (HRAF), zob. A. Kil *Excavating infrastructure in the analog humanities’ lab: an analysis of Claude Lévi-Strauss’s Laboratoire d’anthropologie sociale*, „Digital Humanities Quarterly” 2020, no. 14.3, <http://www.digitalhumanities.org/dhq/vol/14/3/000468/000468.html#d357354e496>.

4 Zob. M. Bal *Quoting Caravaggio: contemporary art, preposterous history*, University of Chicago Press, Chicago–London 1999, s. 1-16. Szerzej o użytkach z archeologii wiedzy Foucaulta w projekcie *Laboratorium humanistyczne jako modus poznania* oraz o rozumieniu laboratorium jako sposobu poznania piszę we wspólnym tekście z Jackiem Małczyńskim i Dorotą Wolską: *Splatając na nowo Latoura z Foucaultem. Od etnografii do archeologii laboratorium humanistycznego*, również opublikowanym w tym numerze.

oznaczać zarówno ważność, bycie godnym uwagi, jak i możliwość przekazywania znaczenia, a to ostatnie w perspektywie studiów nad mediami jawi się jako epistemicznie nacechowane – przekazywanie znaczenia jest więc jednocześnie jego kształtowaniem. Podjęcie kwestii znaczenia infrastruktury badawczej oznacza zatem uznanie, że narzędzia, układy przestrzenne i zasoby mogą wpływać na procesy tworzenia wiedzy humanistycznej. Laboratorium humanistyczne pojmowane jako modus poznania (niesprowadzające się do miejsca, instytucji czy metafory) wiązałoby się z urefleksyjnieniem własnego usytuowania i technologicznego zapośredniczenia – przyjmuję, że skupienie na infrastrukturze stanowi jeden z wyróżników tego modusu.

Jak myśleć o infrastrukturze

Nietrudno zauważyć dziś rosnące zainteresowanie laboratoriami humanistycznymi – ich wczesnymi formami, a także ich wymiarem infrastrukturalnym⁵. Infrastruktura (nie tylko ta laboratoryjna) znalazła się w centrum uwagi nowego multidyscyplinarnego pola – pod szyldem krytycznych studiów nad infrastrukturą (*critical infrastructure studies*) rozwijana jest refleksja z zakresu STS, medioznawstwa, humanistyki cyfrowej, sztuki i dizajnu, sięgająca do wcześniejszych ujęć tej tematyki znanych z etnografii, historii, inżynierii czy informatyki⁶. W tym nowym polu mieszczą się również wężiej zakrojone badania nad (humanistyczną) infrastrukturą badawczą, wyróżnianą ze względu na specyficzny cel, kontekst i społeczność, w których jest stosowana. W literaturze przedmiotu znajdziemy różne, aczkolwiek częściowo zbieżne określenia: infrastruktura badawcza, infrastruktura wiedzy, naukowa infrastruktura informacyjna, cyberinfrastruktura, infrastruktura akademicka,

-
- 5 Wśród prowadzonych równolegle przedsięwzięć badawczych trzeba wymienić projekt *The Lab Book: D. Werhler, L. Emerson, J. Parikka The Lab Book. Situated Practices in Media Studies*, <https://manifesto.umn.edu/projects/the-lab-book> (31.01.2021). Innym przykładem jest rekonstrukcja pionierskiego laboratorium o. Roberta Busy przeprowadzona w ramach zespołowego projektu kierowanego przez Stevena E. Jonesa: *Reconstructing the first humanities computing center*, <http://www.recaal.org/> (24.01.2021). O zainteresowaniu infrastrukturą laboratoriów świadczy też numer specjalny pisma „Digital Humanities Quarterly” *Lab and slack: situated research practices in digital hmanities*, zob. „Digital Humanities Quarterly” 2020 no. 14.3, ed. by U. Pawlicka-Deger, M. Oiva, <http://www.digitalhumanities.org/dhq/vol/14/3/index.html> (24.01.2021).
 - 6 O rozmachu krytycznych studiów nad infrastrukturą może świadczyć obszerna bibliografia opracowana i aktualizowana przez Alana Liu, zob. tegoż *CI Studies bibliography, 2019-2020*, <https://cistudies.org/critical-infrastructures-bibliography/> (24.01.2021).

infrastruktura humanistyki⁷. Zachowanie złożoności tej bogatej terminologii może się okazać owocne, gdyż prowadzi do łączenia spostrzeżeń płynących z tych różnych podejść. O ile warto poszukiwać specyfiki specjalistycznych narzędzi, zasobów, instytucji czy standardów umożliwiających badania humanistyczne, o tyle czasem słuszne jest odniesienie do infrastruktury *tout court* (gdy mamy na uwadze, że dostosowane do potrzeb akademików infrastruktury są zazwyczaj osadzone w infrastrukturach o ogólniejszym charakterze i zasięgu)⁸.

Infrastruktura, choć „tak stara jak cywilizacja”⁹, wydaje się dziś znów modnym hasłem. Współczesne słowniki języka polskiego notują, że infrastruktura obejmuje kluczowe dla funkcjonowania społeczeństwa urządzenia i usługi w dziedzinach takich, jak transport, komunikacja, energetyka, szkolnictwo, służba zdrowia i prawo. Jak wskazał Ashley Carse, w angielszczyźnie termin ten pojawił się w ogólnym użyciu na początku lat 60. XX wieku, stopniowo tracąc wcześniejsze militarne zabarwienie. Oznaczając dosłownie strukturę poniżej lub wewnątrz, służył do uwypuklania głębi i hierarchii, ale obecnie w języku humanistyki i nauk społecznych zyskuje na atrakcyjności ze względu na konotacje z „usytuowanym, niejednorodnym i codziennym” i zamiast tego nabiera raczej „spłaszczonego” charakteru¹⁰. Co ciekawe, korzeni tego słowa

7 Por. *research infrastructure* (S. Anderson *What are research infrastructures?*, „International Journal of Humanities and Arts Computing” 2013 vol. 7, no. 1/2, s. 4-23), *knowledge infrastructure* (G.C. Bowker *How knowledge infrastructures learn*, w: *Infrastructures and social complexity: a companion*, ed. by P. Harvey, C.B. Jensen, A. Morita, Routledge, London–New York 2017, s. 391-403), *scholarly information infrastructure* (C.L. Borgman *Scholarship in the Digital Age: Information, infrastructure, and the Internet*, MIT Press, Cambridge, MA 2007), *cyberinfrastructure* (J. Smithies *Towards a systems analysis of the humanities*, w: *The digital humanities and the digital Modern*, ed. by J. Smithies, Palgrave Macmillan UK, London 2017, s. 113-151), *academic infrastructure* i *humanities infrastructure* (P. Svensson *The Humanistiscope – exploring the situatedness of humanities infrastructure*, w: *Between humanities and the digital*, s. 337-353). Svenssonowi zależy na używaniu określeń mniej obciążonych skojarzeniami z naukami ścisłymi.

8 Albo wtedy, gdy – jak w przypadku HRAF w LAS – infrastruktura humanistyczna okazuje się właściwie idealnym odpowiednikiem narzędzi i systemów znanych z nauk ścisłych i technicznych (jest kosztowna, trwała, rozpowszechniona w wielu ośrodkach badawczych, sprawia wrażenie konkretnej i jednolitej, dlatego łatwo można ją określić za pomocą krótkiej nazwy czy nawet skrótu). Zob. A. Kil *Excavating infrastructure in the analog humanities' lab*.

9 L.C. Young *Innis's infrastructure*, „Cultural Politics” 2017 vol.13, no. 2, s. 231.

10 A. Carse *Keyword: Infrastructure – how a humble French engineering term shaped the modern world*, w: *Infrastructures and social complexity: a Routledge companion*, ed. by P. Harvey, C.B. Jensen, A. Morita, Routledge, London–New York 2017, s. 35.

można szukać już w języku francuskiej inżynierii lądowej końca XIX wieku – wtedy odnosiło się przede wszystkim do prac budowlanych wykonywanych przed ułożeniem torów kolejowych, a także do samego podtorza¹¹. Zatem tory, pociągi i stacje kolejowe – które często wyobrażamy sobie jako infrastrukturę *par excellence* – źródłowo stanowiły właściwie superstrukturę.

Już nawet ten etymologiczny detal pozwala sobie uzmysłowić, że sens infrastruktury – oprócz skojarzenia z namacalną materialnością – objawia się w przenikaniu się warstw, płaszczyzn czy powierzchni, w migotaniu między różnymi planami, figurą a tłem. Jak pisała Susan Leigh Star, przedstawiając relacyjną koncepcję infrastruktury, „to, co dla jednego stanowi infrastrukturę, dla innego jest tematem albo problemem”¹². W podobnym duchu Star i Ruhleder proponowały, by przenieść uwagę z tego, czy m jest infrastruktura na to, k i e d y możemy o niej mówić¹³. Star zdefiniowała także cechy pozwalające zidentyfikować infrastrukturę: jest wbudowana w inne struktury i porządki, przezroczysta (widoczna głównie w razie awarii), modułarna, kształtowana przez konwencje, przyswajana w ramach wspólnoty praktyk, ma znaczny zasięg, ucieleśnia standardy¹⁴. Konceptualizacja infrastruktury jako niejednorodnej i relacyjnej oznacza więc wzięcie pod uwagę zarówno narzędzi, budowli, instalacji, leżących u ich podstaw protokołów, idei, norm, jak i jej ludzkich konstruktorów i operatorów. Nie chodzi tylko o „rzeczy, które można kopnąć”¹⁵, choć rzeczywiście solidne przedmioty często o imponującej skali stanowią nieraz emblematyczne przykłady infrastruktury. Zresztą nie inaczej jest w przypadku Otleta – tu najlepszym przykładem byłby jego bogaty Uniwersalny Rejestr Bibliograficzny (*Repertoire Bibliographique Universel*), liczący do 1934 roku ponad 15 milionów kart katalogowych umieszczonych w specjalnie w tym celu wyprodukowanych, masywnych drewnianych

11 Tamże, s. 29. W słowniku *Skrzydlate słowa* podano, że wyraz „infrastruktura” pojawił się w 1875 roku w języku francuskim i pierwotnie oznaczał nasypy kolejowe, zob. *Skrzydlate słowa. Wielki słownik cytatów polskich i obcych*, red. H. Markiewicz, A. Romanowski, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2005, s. 482.

12 S.L. Star *The ethnography of infrastructure*, „American Behavioral Scientist” 1999 vol. 43, no. 3, s. 380.

13 S.L. Star, K. Ruhleder *Steps toward an ecology of infrastructure: design and access for large information spaces*, „Information Systems Research” 1996 vol. 7, no. 1, s. 112.

14 S.L. Star *The ethnography of infrastructure*, s. 381-382.

15 L. Parks „Stuff you can kick”: toward a theory of media infrastructures, w: *Between humanities and the digital*, s. 355-373.

kartotekach zajmujących wraz z innym kolekcjami skrzydło w brukselskim Palais du Cinquantenaire. Infrastruktura akademicką rozumiem zatem jako „twarde i miękkie rusztowanie”¹⁶ badań (by użyć sformułowania Shannon Mattern). Obejmuje ona (analogową) materialność i (cyfrową) niematerialność; fizyczne obiekty i systemy oraz trudniej uchwytny zwyczaj, instytucje, zasady czy regulacje.

Wraz z upowszechnianiem się metod cyfrowych humanistyka bywa coraz częściej analizowana przez pryzmat infrastruktury, a epistemicznym konsekwencjom tego nowego instrumentarium przygląda się choćby trzecia fala humanistyki cyfrowej¹⁷. Zainteresowanie tym zbliżeniem z „nienatwywnymi” dla humanistyki technologiami cyfrowymi raczej wzmacnia wrażenie, że mamy do czynienia z nową sytuacją. Jednak, jak pokazuję w tym tekście, skłania też do konstatacji, że humanistyka już wcześniej polegała na różnych infrastrukturach wiedzy, jakkolwiek wydają się one dziś dobrze „oswojone”, niemal w pełni znaturalizowane. O infrastrukturze humanistyki analogowej, która w pewnej mierze nadal współtworzy nasze środowisko pracy, nie myślimy już w kategoriach innowacji – jej elementy „wycofują się na dalszy plan i stają się bardziej ontologiczne”¹⁸. Problem z infrastrukturą humanistyczną polega bowiem na tym, że często nie jest ona wcale rozpoznawana. Z jednej strony można twierdzić, iż jest tak właśnie dlatego, że przecież z zasady jest

16 S. Mattern *Scaffolding hard and soft – infrastructures as critical and generative structures*, „Spheres” 2016 no. 3, <http://spheres-journal.org/scaffolding-hard-and-soft-infrastructures-as-critical-and-generative-structures/> (24.01.2021).

17 Przemiany humanistyki cyfrowej porządkuje się (za Jeffreyem Schnappem i Toddem Presnerem), wyszczególniając następujące po sobie fale: pierwszą (ilościową, infrastrukturalną, tekstocentryczną, zainteresowaną digitalizacją), drugą (interpretatywną, eksperymentalną, multimodalną, studiującą obiekty natywnie cyfrowe), a także – jak zaproponował David M. Berry – trzecią (datowaną od 2009), która miałaby być właściwie krytyczną teorią czy epistemologią cyfrowości. Zob. D.M. Berry *The computational turn: thinking about the digital humanities*, „Culture Machine” 2011 vol. 12, s. 4.

18 J.D. Peters *The marvelous clouds: toward a philosophy of elemental media*, University of Chicago Press, Chicago–London 2015, s. 23. Można też poszukać przykładów akademickich infrastruktur sprzed ery analogowej – np. Friedrich Kittler pisze o „hardwarze” średniowiecznych uniwersytetów, który przetrwał trzy wieki i obejmował biblioteki (przechowujące dane), wykłady (przetwarzające dane) i system przesyłania danych pocztą, dodatkowo studenci i profesoria stanowili „wetware”. Zob. F. Kittler *Universities: wet, hard, soft, and harder*, „Critical Inquiry” 2004 vol. 31, no. 1, s. 244-255. Inspirująca się Kittlerem Laura Mandell opisuje z kolei *commonplace books* jako infrastrukturę wczesnonowoczesnej pedagogiki humanistycznej i zauważa, że poczta i druk były infrastrukturą Towarzystwa Królewskiego. L. Mandell *Breaking the book: print humanities in the digital age*, Wiley Blackwell, Chichester, W. Sussex 2015, s. 9, 12.

transparentna lub – używając innej zmysłowej metafory – niema. Jeśli na co dzień jej nie dostrzegamy, oznacza to, że dobrze funkcjonuje – wszak „*modus operandi* infrastruktury to wycofanie”¹⁹. Z drugiej jednak strony prześlepianie infrastruktury w naukach humanistycznych może wynikać z naszych przedśwądów i poznawczej rutyny.

Korzenie zwrotu infrastrukturalnego

Chociaż na kilkadziesiąt lat po śmierci Paula Otleta w 1944 roku jego dokonania popadły w zapomnienie, nie jest on współcześnie postacią zupełnie nieznaną. Dzięki skrupulatnej pracy badawczej i translatorskiej W. Boyda Raywarda jego twórczość została odkryta na nowo pod koniec lat 60.²⁰ Poza pionierskimi studiami Raywarda spuścizna Otleta jest porządkowana i studiowana w muzeum i archiwach Mundaneum w belgijskim Mons²¹. W środowisku bibliotekoznawców i informatologów – także w Polsce²² – Otleta nie trzeba zatem przedstawiać. W szerszych kręgach i w obiegu pozaakademickim jego nazwisko i osiągnięcia nie są jeszcze powszechnie znane, ale i to się zmienia dzięki pracom teoretyków informacji i dokumentacji (Michael Buckland, Ronald Day), historyków architektury, nauki i mediów (Wouter van

19 J.D. Peters *The marvelous clouds*, s. 34.

20 Rayward opublikował biografię Otleta (zob. W.B. Rayward *The universe of information: the work of Paul Otlet for documentation and international organisation*, All-Union Institute for Scientific and Technical Information (VINITI), Moscow 1975), a także przetłumaczył z języka francuskiego na angielski wybrane prace Otleta: *International organisation and dissemination of knowledge. Selected essays of Paul Otlet*, transl., ed. and with an introduction by W.B. Rayward, transl. by W.B. Rayward, Elsevier, Amsterdam 1990. Zob. też syntetyczne opracowania: W.B. Rayward *From the index card to the World City: knowledge organization and visualization in the work and ideas of Paul Otlet, w: Classification & visualization: interfaces to knowledge. Proceedings of the International UDC Seminar 24-25 October 2013 the Hague, the Netherlands*, ed. by A. Slavic, A.A. Salah, S. Davies, Ergon Verlag, Wurzburg 2013, s. 11-50; W.B. Rayward *Mundaneum: Archives of knowledge*, Graduate School of Library and Information Science. University of Illinois at Urbana-Champaign, 2010.

21 Muzeum i Archiwum Mundaneum zostało oficjalnie otwarte w Mons w 1998 roku. Doprowadziło to z pewnością do ożywienia zainteresowania dziedzictwem Otleta i La Fontaine'a. Zob. <http://www.mundaneum.org/>.

22 Zob. np. A. Seweryn *Paul Otlet (1868-1944) – klasyk i inspirator. Zarys biografii*, „Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej” 2010 t. 18, nr 1 (69), s. 27-36; W. Babik *Paul Otlet: od klasyfikacji do organizacji i zarządzania wiedzą*, tamże, s. 21-26; B. Sosińska-Kalata *Paula Otleta antycypacje nowoczesnej technologii informacyjnej*, tamże, s. 3-20; S.D. Kotuła *Prace Paula Otleta a World Wide Web*, „Biblioteka” 2013 nr 17 (26), s. 153-167.

Acker, Charles van den Heuvel, Markus Krajewski) oraz dokumentalistów i dziennikarzy (Françoise Levie, Alex Wright)²³. Biorąc pod uwagę obfitość studiów otletologicznych i dostępność zwiezłych opracowań, nie zamierzam streszczać tu twórczości Otleta, jego licznych inicjatyw i pomysłów na temat bibliografii, muzealnictwa, dokumentacji, edukacji czy internacjonalizmu. Zamiast tego chcę poddać (re)lekturze wybrane jego teksty, archiwalia oraz materiały wizualne, koncentrując się na kwestiach laboratorium i infrastruktury, czyli tych aspektach, które nie były dotąd eksponowane w recepcji myśli Otleta.

Otlet był paradygmatycznym pionierem. Pisano już o nim jako o inicjatorze hipertekstu, pomysłodawcy Webu, internetu i sieci semantycznej, teoretyku interfejsu *avant la lettre* i ojcu „cybernetycznej *episteme*” fundującej humanistykę cyfrową²⁴. Nazwanie go prekursorem zwrotu infrastrukturalnego – który ogłoszono we współczesnej humanistyce²⁵ – również nie byłoby przesadą. Choć on sam nie posługiwał się wprost kategorią infrastruktury – termin ten nie pojawia się w jego pismach – to kwestie infrastrukturalne dotyczące różnych elementów produkcji i organizacji wiedzy, wydają się lejtmotywem jego działalności. Moglibyśmy powiedzieć, że Otlet wykazywał się specyficzną „dyspozycją infrastrukturalną”²⁶ – myślał w kategoriach (intelektualnych) zasobów i ich dystrybucji, a nawet antycypował współczesne

23 Otletologia wydaje się już tak bogata, że nie sposób wymienić tu wszystkich ważniejszych prac. Przegląd kierunków badań i obszerną bibliografię można znaleźć w: S. Manfroid, J. Gillen, P.M. Phillips-Batoma *The Archives of Paul Otlet: between appreciation and rediscovery, 1944-2013*, „Library Trends” 2013 vol. 62, no. 2, s. 311-328.

24 Odpowiednio: W.B. Rayward *Visions of Xanadu: Paul Otlet (1868-1944) and hypertext*, „Journal of the American Society for Information Science” 1994 vol. 45, no. 4, s. 235-250; A. Wright *Cataloging the world: Paul Otlet and the birth of the information age*, Oxford University Press, Oxford–New York 2014; C. van den Heuvel *Web 2.0 and the Semantic Web in research from a historical perspective: the designs of Paul Otlet (1868-1944) for telecommunication and machine readable documentation to organize research and society*, „Knowledge Organization” 2009 vol. 36, no. 4, s. 214-226; C. van den Heuvel, W.B. Rayward *Facing interfaces: Paul Otlet’s visualizations of data integration*, „Journal of the American Society for Information Science and Technology” 2011 vol. 62, no. 12, s. 2313-2326; A.R. Galloway *The cybernetic hypothesis*, „differences” 2014 vol. 25, no. 1, s. 107-131.

25 Zob. G. Rockwell *As transparent as infrastructure: on the research of cyberinfrastructure in the humanities – Online Humanities Scholarship: the shape of things to come – OpenStax CNX*, 2010, https://cnx.org/contents/PVdHo-ID@1:3:_USvuzFn@2/As-Transparent-as-Infrastructure-On-the-research-of-cyberinfrastructure-in-the-humanities.

26 L. Parks „Stuff you can kick”: toward a theory of media infrastructures, s. 357.

zainteresowania i konceptualizacje infrastruktury. Także koncepcję laboratorium – tym razem wyrażaną *explicitie* w Otletiańskiej myśli – można wiązać z ową szczególną dyspozycją czy wyobraźnią.

Laboratorium bywa dziś opisywane jako przestrzeń czy miejsce, które ma swoją infrastrukturę lub jest swoistą infrastrukturą humanistyki (obserwujemy tu znów właściwość infrastruktury działającej niczym urządzenie fokalizujące, przenosząc naszą uwagę między kolejnymi planami). Laboratorium nie służyło Otletowi jako główna etykieta czy szyld zakładanych przez niego instytucji²⁷, ale na uwagę zasługuje, że słowo to pojawiło się w jego dziele w odniesieniu do nauk humanistycznych już na początku XX wieku. Koncept laboratorium nie zajmował w projekcie Otleta centralnego miejsca, lecz z czasem wyraźnie zyskał na znaczeniu. Nie został przez niego rygorystycznie opracowany ani zdefiniowany w sposób jednoznaczny – mieni się raczej różnymi odcieniami, których krótką analizę przedstawiam poniżej.

Otlet w laboratorium

Oprócz francuskiego *laboratoire* Otlet niekiedy stosował łacińskie określenie *Laboratorium*. Egzegeza tego powracającego przez kilka dekad wątku wymaga sięgnięcia do jego publikacji, niepublikowanych notatek oraz rysunków, schematów i tablic *Encyclopedia Universalis Mundaneum* (EUM)²⁸. Najwcześniejsza wizja laboratorium w kontekście nauk humanistycznych pojawiła się u Otleta w odniesieniu do biblioteki. Rozczarowany tradycyjnymi sposobami organizacji i funkcjonowania bibliotek (które przypominały mu muzea albo „depozyty bez życia”), w 1920 roku chciał przekształcać te ostatnie „w biura

27 Palais Mondial (Pałac Światowy), otwarty przez Otleta i La Fointaine'a w 1910 roku w Palais du Cinquantenaire w Brukseli, był centrum i siedzibą kilku organizacji (m.in. Instytutu Bibliograficznego czy Unii Stowarzyszeń Międzynarodowych) oraz miejscem gromadzenia zbiorów; później został przemianowany przez Otleta na Mondaneum i wreszcie Mundaneum.

28 Otleta moglibyśmy uznać za propagatora wizualizacji wiedzy czy, mówiąc zupełnie współcześnie, projektowania informacji. Nie tylko zlecał wykonanie rysunków, lecz także sam szkicował ich wstępne wersje. Niektóre miały towarzyszyć jego książkom, przedstawiając idee, których nie wyraził na piśmie. Niedokończony atlas *Encyclopedia Universalis Mundaneum*, nad którym pracował pod koniec swojego życia, składał się z oddzielnych, zestandaryzowanych tablic, inspirowanych przez graficzny język ISOTYPE Ottona Neuratha. W archiwach Mundaneum znajdują się zbiory schematów EUM oraz innych rysunków w różnych fazach, od wstępnych szkiców do profesjonalnie przygotowanych obrazów. Część z nich została już zdigitalizowana i udostępniona: <https://catalogue.mundaneum.org/> (24.01.2021).

dokumentacji i laboratoria pracy intelektualnej²⁹. Wyobrażając sobie bibliotekę jako laboratorium, widział ją jako instytucję wspólnototwórczą, zorientowaną na edukację oraz aktywne upowszechnianie wiedzy, a nie jedynie na gromadzenie i przechowywanie materiałów³⁰.

Inne rozumienie laboratorium zawiera sześć niepublikowanych maszynopisowych notatek Otleta powstałych w okresie od 1928 do 1934 roku. Laboratorium, łączone z pracownią i warsztatem (w kilku nazewniczych konfiguracjach, np. *Atelier-Laboratoire-Ouvroir du Mundaneum* czy *Laboratoire-Atelier-Etudes Mundaneum*, czyli *LAEM*), jest tu odpowiednikiem grupy roboczej odpowiedzialnej za różne zadania w Mundaneum: katalogowanie zbiorów, tworzenie wizualizacji i pomocy dydaktycznych, przygotowywanie wystaw muzealnych, rekrutowanie wolontariuszy, budowanie wokół Mundaneum społeczności. Otlet akcentował rolę współpracy (choć rozumiał ją raczej jako pracę „zebraną” niż zespołową³¹), określał stosowane w laboratorium metody pracy: „1) ustne lub pisemne prezentacje, 2) dyskusje, 3) dezyderaty na temat problemów do rozwiązania, 4) prezentacja rozwiązań, 5) budowanie urządzeń³²”, i formułował jego cele: „prototypowanie, praktyki (staże studenckie), współpraca i zakładanie filii Mundaneum (tworzenie sieci)”³³. W perspektywie preposteryjnej interpretuję te działania i postulaty jako bliskie założeniom medialabów, laboratoriów humanistyki cyfrowej, laboratoriów społecznych, fablabów czy przestrzeni zwanych z angielskiego *makerspaces*. Dostrzeżenie w *Laboratoire-Atelier Mundaneum* nieoczywistego prekursora współczesnych labów – z właściwą im orientacją na zespołowe uczenie się przez działanie, majsterkowanie, wykorzystywanie nowych technologii i przekraczanie instytucjonalnych granic – odsłania częściowo fascynującą genealogię przedsięwzięć, którym zwykliśmy przypisywać raczej krótką historię.

29 *International organisation and dissemination of knowledge. Selected essays of Paul Otlet*, s. 189.

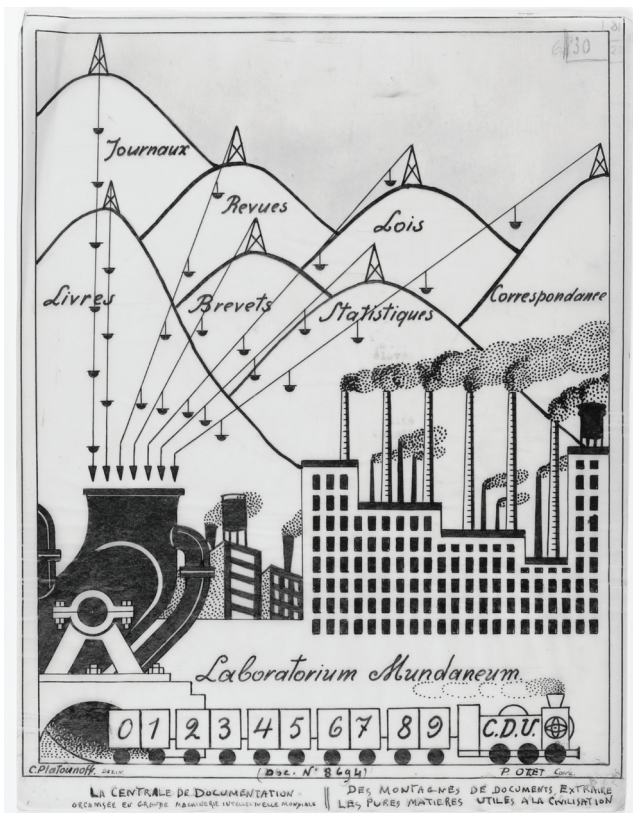
30 P. Otlet *Traité de documentation: le livre sur le livre, théorie et pratique*, Editions Mundaneum, Bruxelles 1934, s. 34; 336-337; 407.

31 Zob. A. Kil, J. Małczyński, D. Wolska, *Ku laboratorium humanistycznemu*, „Teksty Drugie” 2017 nr 1, s. 282.

32 Archiwa Mundaneum, Mons, notatka nr 6511, P. Otlet *Palais Mondial. Laboratoire de matériel didactique et démonstrative*, 29.09.1931.

33 Archiwa Mundaneum, Mons, notatka nr 7067, P. Otlet *Laboratoire d'Etudes et Ateliers du Mundaneum*, 24.05.1933.

Kolejnym wcieleniem Otleciańskiego laboratorium – tym razem bardziej metaforycznym – jest fabryka. To nałożenie się laboratorium i fabryki u Otle- ta właściwie łatwo przeoczyć – raz pojawia się jako pewien detal wizualny (piktogram na tablicy EUM)³⁴, innym razem jako dość nieoczywisty tytuł ilustracji, na który komentatorzy nie zwrócili dotąd uwagi.



P. Orlé (koncepcja), C. Platounoff (wykonanie), *Laboratorium Mundaneum*, 1937, nr 8694, Archiwa Mundaneum w Mons, sygn. ARC-MUND-EUMC-8694

34 Na tablicy przedstawiającej rozwój Mundaneum laboratorium jest oznaczone piktogramem przedstawiającym budynek z charakterystycznym dachem pilastym – jest to typowy element architektury fabrycznej z XIX wieku. Archiwa Mundaneum, Mons, nr 8429, P. Orlé *Le Munda- neum et L'Evolution des Instituts Intellectuels*, EUM, 1937.

Chodzi o *Laboratorium Mundaneum* (1937) – rysunek, który nawiązując do ówczesnych innowacji w metalurgii³⁵, przedstawia Mundaneum jako „elektrownię dokumentacji” lub fabrykę wiedzy z dymiącymi kominami w tle i konwertorem Bessemera na pierwszym planie. Konwertor oczyszcza różne rodzaje materiałów wydobyte z rudy dokumentów, a uzyskana w wyniku tej rafinacji informacja jest dzielona na mniejsze części i przygotowywana do publikacji za pomocą uniwersalnej klasyfikacji dziesiętnej (UKD), zilustrowanej jako lokomotywa wprawiająca w ruch proces rozpowszechniania wiedzy. Przywołując Latourowskie porównanie faktów do pociągów, które bez sieci kolejowej nie opuszczą małego światka akademii³⁶, moglibyśmy uznać, że *Laboratorium Mundaneum* przedstawia UKD jako kluczową infrastrukturę umożliwiającą obieg wiedzy. Wspomniany obraz można zatem zinterpretować jako ilustrację (*avant la lettre*) idei Latoura dotyczącą laboratoryzacji świata, tym razem jednak przy użyciu narzędzi bibliograficznych wypracowanych w ramach humanistyki i nauk społecznych, nie zaś inżynierii czy przyrodoznawstwa.

Laboratorium zaczęło w końcu oznaczać dla Otleta jedną z konstytutywnych części Mundaneum, jego wyspecjalizowaną jednostkę badawczą (oddzieloną jednak od dydaktyki, powierzonej Uniwersytetowi Międzynarodowemu, także działającemu w ramach Mundaneum). Ta wizja tak się utrwaliła, że *Laboratorium* stanowiło element pięcioczęściowej struktury, którą Otlet opracował i przedstawiał w formie piramidy umieszczonej również na planszach encyklopedii, nad którymi pracował pod koniec życia³⁷. Ponadto w swojej ostatniej książce *Monde* Otlet podawał przykłady świadczące o tym, że koncepcja laboratorium coraz mocniej władała jego wyobraźnią – pisał

35 Opieram się tu na interpretacjach Woutera van Ackera i Charlesa van der Heuvela. Zob. W. van Acker „Universalism as utopia: a historical study of the schemes and schemas of Paul Otlet (1868-1944)”, praca doktorska, Ghent University 2011, s. 149, <http://hdl.handle.net/1854/LU-1942681> (24.01.2021); Ch. van den Heuvel *Building society, constructing knowledge, weaving the Web: Otlet's visualizations of a global information society and his concept of a universal civilization*, w: *European modernism and the information society: informing the present, understanding the past*, ed. by W.B. Rayward, Routledge, Aldershot 2017, s. 132-133.

36 Zob. B. Latour *Science in action: how to follow scientists and engineers through society*, Harvard University Press, Cambridge, MA 1987, s. 250.

37 Jak dowodzi van Acker, Otlet stworzył specyficzny język wizualny. Mundaneum było często przedstawiane jako pięciostopniowy budynek przypominający ziggurat z kulą na szczycie. Piramida stanowi ważny element tego języka wizualnego, aczkolwiek trudny do rozszyfrowania. Van Acker nazywa ją „martwą metaforą”. W. van Acker *Universalism as utopia*, s. 719.

o wszechświecie i Ziemi jako ogromnych laboratoriach fizyki i geologii oraz wyobrażał sobie analogiczne do technicznego laboratorium innowacji społecznej³⁸. Co ciekawe, charakterystyka Mundaneum przedstawiona w *Monde* koresponduje (choć tylko w pewnym stopniu) z koncepcją laboratorium humanistycznego jako modusu poznania – Mundaneum stanowiło według Otleta nie tylko miejsce czy organizację, ale oznaczało jednocześnie „ideę, instytucję, metodę, materialny korpus zbiorów, budynek, sieć”³⁹. Wreszcie za ironię losu można uznać ostatnie (mimowolne) złączenie dzieła Otleta z laboratorium – zbiory Mundaneum, po wydaleniu ich przez władze z Palais Cinquantenaire w 1934 roku znalazły schronienie w miejscu historycznie i funkcjonalnie związanym z laboratorium, mianowicie w dawnym teatrze anatomicznym w Parc Léopold w Brukseli.

Protokoły i „miętką” infrastruktura

Podjęcie Otleta stanowi przykład myślenia zorientowanego na infrastrukturę, które mimo pozytywistycznego rodowodu⁴⁰ pod wieloma względami może być nadal inspirujące dla humanistów i warte jest przypomnienia. Otlet pisał o konieczności stworzenia podstawy czy fundamentu organizacji wiedzy i, niejako antycypując współczesne koncepcje infrastruktury, uwzględniał w swoich pracach jej różne formy: standardy i normy, aparaturę, instytucje⁴¹,

38 P. Otlet *Monde. Essai d'universalisme: connaissance du monde, sentiment du monde, action organisée et plan du monde*, Mundaneum, Bruxelles 1935, s. 20, 44, 201.

39 Tamże, s. 448.

40 Ten temat wymagałby właściwie osobnego opracowania. Bez wątplenia XIX-wieczny pozytywizm stanowił kontekst historyczny i filozoficzny, który ukształtował Otleta na początku jego edukacji. Według Raywarda Otlet jako czytelnik Auguste'a Comte'a, Herberta Spencera i Alfreda Fouillée był zwolennikiem „autorytarnej, redukcjonistycznej, pozytywistycznej, upraszczającej i optymistycznej” (W.B. Rayward *Visions of Xanadu*, s. 247) oraz „nieco mechanicznej” wizji wiedzy (*International organisation and dissemination of knowledge. Selected essays of Paul Otlet*, s. 6). Jednak ostatnio inni komentatorzy kwestionują taką jednoznaczną interpretację, niuanując myśl Otleta i spoglądając szerzej na paletę jego wpływów intelektualnych. Zob. W. van Acker *Rethinking the architecture of the book: unbinding the spine of Paul Otlet's positivist encyclopaedism*, „Knowledge Organization” 2018 vol. 45, no. 4, s. 281-291; B. Frohmann *The role of facts in Paul Otlet's modernist project of documentation*, w: *European modernism and the information society*, s. 75-88; R. Day *Paul Otlet's book and the writing of social space*, „Journal of the American Society for Information Science” 1997 vol. 48, no. 4, s. 310-317.

41 Spośród licznych organizacji, które Otlet powołał, dwie przetrwały po jego śmierci – Międzynarodowy Instytut Bibliograficzny (później przekształcony w nieistniejącą już Międzynarodo-

architekturę, a także ludzi: „Czytacz (readers), abstraktorzy, systematyzatorzy, skrótnicy (abbreviators), podsumowujący i wreszcie syntezyści to osoby, których rolą nie będą oryginalne badania ani tworzenie nowej wiedzy. Ich zadaniem będzie raczej zachowanie tego, co zostało odkryte, gromadzenie naszych zbiorów intelektualnych, klasyfikowanie elementów wiedzy”⁴².

Otlet był także inicjatorem nowej dyscypliny – postulowane przez niego nauki o bibliografii i dokumentacji (*sciences des bibliographiques et la documentation*) miały za zadanie „stworzyć intelektualną maszynę do jednoczesnego i stałego rozwoju wiedzy”⁴³. W 1903 roku, pisząc o zjawisku przeciążenia informacyjnego, sugerował, że nowa dyscyplina może zaferować jego teoretyczne i, co ważniejsze, praktyczne rozwiązania: „w końcu pracownicy intelektualni będą dysponować precyzyjnym i wszechstronnym narzędziem do nauki i zdobywania informacji, zdolnym w każdej chwili odpowiedzieć na pytania, które będą do niego kierowane w dwojakiej formie: «jakie prace zostały opublikowane na dany temat? Jakie prace zostały opublikowane przez danego autora?»”⁴⁴. Tym narzędziem był Uniwersalny Rejestr Bibliograficzny (główny katalog w Mundaneum), a w przedstawionych przez Otleta pytaniach rozpoznajemy dziś logikę haseł wpisywanych w wyszukiwarki.

Najlepszym przykładem „miękkiego rusztowania” i zarazem najtrwałszym osiągnięciem Otleta jest wspomniana już uniwersalna klasyfikacja dziesiętna, porządkująca gałęzie wiedzy i umożliwiająca symboliczne zapisywanie zagadnień i ich wzajemnych relacji. Opracowując UKD, Otlet i La Fontaine zaadaptowali już istniejącą klasyfikację dziesiętną amerykańskiego bibliotekarza i przedsiębiorcy Melvila Deweya. UKD była nie tylko systemem katalogowania wszystkich zbiorów Mundaneum (artefaktów, tekstów, tablic EUM) – jej twórcy zabiegali też o to, by stała się międzynarodowym standardem (co rzeczywiście udało się osiągnąć, przynajmniej w Europie i Azji, gdzie do dziś jest powszechnie stosowana). W świetle przywoływanych kryteriów Star uniwersalna klasyfikacja dziesiętna stanowi typowy przykład żywej infrastruktury: opiera się na fundamentach istniejącego wcześniej systemu, była wdrażana stopniowo, przyjęła się w różnych organizacjach i krajach,

wą Federację Dokumentacji, z której inicjatywy powstało jednak działające do dziś Konsorcjum UKD) i Związek Towarzystw Międzynarodowych (Union of International Associations).

42 *International organisation and dissemination of knowledge. Selected essays of Paul Otlet*, s. 83-84.

43 Tamże, s. 74.

44 Tamże, s. 79.

regulują ją wciąż aktualizowane zasady Konsorcjum UKD, jest elementem bibliotekarskiego fachu i działa niepostrzeżenie (umykając zwykle uwadze czytelników, którzy mogą natrafić na jej numeryczne kody w katalogach bibliotecznych i na okładkach książek).

Co więcej, UKD może być postrzegana w kategoriach działania „protokologicznego” (*protocological*) – jak nazwał to Alexander Galloway – w erze mediów analogowych. Protokoły wprowadzają standaryzację, by umożliwić otwartość i szerokie zastosowanie. „Protokologiczne zachowanie” to dzielenie się technologią nawet z konkurencją, a nie traktowanie jej jako dobra komercyjnego⁴⁵. By lepiej naświetlić ten rys myśli Otleta, możemy porównać go z przypadkiem Aby’ego Warburga, który także zaadaptował na własny użytek koncepcję laboratorium⁴⁶. Żyli w podobnym czasie i łączyło ich zainteresowanie instytucją biblioteki i sposobami organizowania książek (za pomocą nieodłącznych fiszek). O ile jednak Otlet działał w myśl zasady „miejsce dla wszystkiego i wszystko na swoim miejscu”⁴⁷, o tyle Warburg upodobał sobie bardziej elastyczny, idiosynkratyczny porządek, sprzeczny z rygiorem UKD. (Rzecz jasna zupełnie inaczej wyobrażali sobie zakres i ogólną rolę swoich zbiorów). Georges Didi-Huberman, spekulując, dlaczego Warburg zaprzął ideę laboratorium do swej pracy, tłumaczył, że chciał on w jednym miejscu zgromadzić i zrozumieć splątania i zawłości *Nachleben der Antike*, co nie mogło się udać w „bezpośredniej obserwacji” żadnego rodzaju – dlatego „trzeba było wymyślić nową formę zbierania i ekspozycji”. Do tego miała mu służyć zarówno biblioteka ze swoją specyficzną klasyfikacją, jak i *Atlas obrazów Mnemosyne*, które Didi-Huberman nazywa „protokołami eksperymentalnymi”⁴⁸.

Podobnie atlas *Encyclopaedia Universalis Mundaneum* Otleta, jego pomysł na bibliotekę (jako laboratorium pracy z dokumentami) i uniwersalna

45 A.R. Galloway *Protocol vs. institutionalization*, w: *New media, old media: a history and theory reader*, ed. by W.H.K. Chun, T. Keenan, Routledge, New York–London 2006, s. 189.

46 O Warburgiańskim laboratorium i jego infrastrukturze pisze Karolina Charewicz-Jakubowska w rozdziale „Naukowy prywatny bankier”: przypadek *Laboratorium Aby’ego Warburga* w przygotowywanej do publikacji książce wieńczącej projekt *Laboratorium humanistyczne jako modus poznania*.

47 *International organisation and dissemination of knowledge. Selected essays of Paul Otlet*, s. 35.

48 G. Didi-Huberman *The surviving image: phantoms of time and time of phantoms: Aby Warburg’s history of art*, transl. by H. Mendelsohn, Penn State University Press, University Park, PA 2017, s. 310–311.

klasyfikacja dziesiętna były w pewnym sensie protokołami stworzonymi właśnie w celu gromadzenia i przekazywania wiedzy. Z jednej strony w zamysle Otleta miały one zdetronizować i zdekonstruować książkę jako zamkniętą formę, uczynić z niej „maszynę do myślenia”, kawałkując jej treść zapisywaną na nowo na oddzielnych kartach o jednolitym formacie, gotowych do przetasowania i ponownego złożenia w inny sposób. Otlet był przekonany, że sposoby definiowania problemów naukowych oferowane przez tablice uniwersalnej klasyfikacji dziesiętnej nie są tożsame z debatami naukowymi na ich temat, nie próbują ograniczać wyobraźni uczonych ani narzucać żadnego naukowego konsensu⁴⁹. Z drugiej jednak strony nietrudno zauważyć, że UKD była czymś zupełnie innym niż „zasada dobrego sąsiedztwa”, którą stosował w swojej Bibliotece Warburg; wydaje się nieelastyczna, autorytatywna, niedostosowana do indywidualnych słowników i kategoryzacji badawczych. Ale, jak zauważa Galloway, to właśnie nieodłączny paradoks protokołów: jeśli mają być skuteczne (nawet „politycznie postępowe”), standaryzują i sprawują kontrolę i dlatego wydają się nam „reakcyjne”⁵⁰.

Otlet wyobrażał sobie, że jego inicjatywy – ujednoczone tablice EUM i ich specyficzny język wizualny, katalogi kartkowe oraz UKD – znajdą zastosowanie w komunikacji naukowej, gdyż według niego „to, co uczeni całkiem słusznie chcą robić, to przechodzić od tego, co znane do nieznanego, korzystać z pracy wszystkich, którzy ich poprzedzili, posuwając badania naukowe do przodu, unikając nieświadomego powtarzania i straty cennego czasu”⁵¹. Uważał, że prowadzenie badań oznacza „przemysłowanie wciąż tych samych kwestii, pogłębianie ich, lepsze klasyfikowanie, korelowanie, znajdowanie dla nich żywszej formy wyrazu, upraszczanie ich prezentacji, a przede wszystkim czynienie ich mniej «lokalnymi»”⁵². Zamierzał usprawnić tak rozumiany proces badań. Wyobrażając sobie szeroki (globalny) zasięg swoich idei, chciał, aby jego klasyfikacja była „stabilna” i „wyrażona w języku międzynarodowym – języku liczb”⁵³. Domyślnie miała służyć więcej niż jednemu badaczowi, a nawet więcej niż jednej bibliotece-laboratorium. Dlatego też, próbując

49 Zob. *International organisation and dissemination of knowledge. Selected essays of Paul Otlet*, s. 35.

50 A.R. Galloway *Protocol vs. institutionalization*, s. 196.

51 *International organisation and dissemination of knowledge. Selected essays of Paul Otlet*, s. 27.

52 Otlet w liście do Patricka Geddesa, cyt. za: W.B. Rayward *The universe of information*, s. 297.

53 *International organisation and dissemination of knowledge. Selected essays of Paul Otlet*, s. 26.

wyjaśnić różnice między „protokołami” Warburga i Otleta, możemy zauważyć, że te ostatnie już z założenia były infrastrukturalne.

Infrastrukturalizm – innowacja czy konserwacja?

Życie zawodowe Otleta od początku było związane z dziedziną bibliografii – po studiach prawniczych pracował nad katalogowaniem literatury o tematyce prawnej i wtedy też zainteresował się systemem publikacji w naukach społecznych i politycznych. Wykazywał predyspozycje badawcze, wiele publikował, wykładał również na Nowym Uniwersytecie w Brukseli, choć nie szedł formalną drogą kariery akademickiej. Jednocześnie pozostawał aktywnym na arenie międzynarodowej działaczem o zdecydowanych poglądach internacjonalistycznych i pacyfistycznych. Otlet zaciera rozróżnienia, do których obecnie się odnosimy, zwłaszcza w dyskusjach nad humanistyką cyfrową i jej tożsamością, takie jak budowanie/tworzenie (*building/making*) i teoretyzowanie czy interpretowanie, czasem też ujmowane przewrotnie w hasła *hack vs yack*⁵⁴. Co więcej, jego działalność sugeruje, że do ról teoretyka-interpretatora i praktyka-twórcy można by jeszcze dodać tego, kto dba o utrzymanie infrastruktury. W języku angielskim na takie osoby mówi się *maintainers*, co – w zależności od kontekstu i branży – moglibyśmy przełożyć jako: serwisanci, konserwatorzy, opiekunowie, a odnosząc to bliżej do humanistycznych zbiorów i narzędzi – może także kustosze czy kuratorzy.

Otlet cieszy się dziś statusem pioniera – zgodnie z powszechnym przekonaniem jego prace cechowała innowacyjność, m.in. technologiczna. Trzeba zauważyć, że pod względem wykorzystanych technologii i ich zaawansowania projekty Otleta były w rzeczywistości dość wyrafinowane, nawet jeśli z dzisiejszej perspektywy trudno odnieść takie wrażenie. Warto pamiętać, że kartoteki wraz ze wszystkimi urządzeniami peryferyjnymi oraz specjalnymi meblami produkowanymi przez Library Bureau (firmę założoną przez Deweya) i używanymi w Mundaneum, były wówczas nowinkami technicznymi, emanującymi nowoczesnością i celebrowanymi na wystawach światowych⁵⁵.

54 W dosłownym tłumaczeniu: hakowanie vs ględzenie. O znaczeniu i historii tego nieco mylącego rozróżnienia zob. B. Nowvickie *On the origin of „hack” and „yack”*, w: *Debates in the digital humanities 2016*, ed. by M.K. Gold, L.F. Klein, University of Minnesota Press, Minneapolis 2016, <https://dhdebates.gc.cuny.edu/read/untitled/section/a5a2c3f4-65ca-4257-a8bb-6618d635c49f#cho7> (24.01.2021).

55 „Wystawy światowe niezwykle zajmowały Paula Otleta i Henriego La Fontaine’a. Były szczególnie okazją do pokazania światu ich bibliograficznego dzieła. W 1900 roku na wystawie w Pa-

Otlet chciał się znajdować w technologicznej awangardzie, przyswajając sobie szybko nowe wynalazki – znane mu były karty dziurkowane Holleritha, audycje radiowe i eksperymentalne programy telewizyjne. Wymyślał też własne urządzenia, o których wiedział, że ich realizacja będzie możliwa dopiero w przyszłości. Udany projekt (z 1925 roku) był jego pomysł stworzenia książki mikrofotograficznej, archiwizującej materiały zarejestrowane w postaci mikroform; nad jego wcieleniem w życie pracował razem z Robertem Goldschmidtem⁵⁶.

Odwrotną stroną tej technicznej wynalazczości i innowacyjności Otleta jest kwestia wynikająca z zasadzie z charakteru samej infrastruktury, którą we współczesnych analizach określa się jako „naprawę, dbałość i utrzymanie [*repair, care and maintenance*]”, przeciwstawianą „innowacji i destrukcji [*disruption*]”⁵⁷. Dobrze funkcjonująca infrastruktura wymaga stałego, rozciągniętego w czasie zaangażowania – nie buduje się jej w jeden dzień. Z perspektywy infrastrukturalnej pozytywnie waloryzowane są więc trwałość, odnawialność i długofalowość. Otlet wydawał się rozumieć dobrze tę potrzebę. Choć angażowały go nowe pomysły i współpracy (z Le Corbusierem, Ottonem Neurathem, Hendrikiem Andersenem), to nie przestał zabiegać o utrzymanie Mundaneum, a o zabezpieczenie jego siedziby i funduszy było trudno szczególnie po tym, jak władze wycofały dotacje i pozwolenie na rezydowanie w Palais Cinquantenaire. W obliczu wojennej zawieruchy w 1940 roku Otlet tak usilnie szukał ochrony dla swoich zbiorów, że zwracał się o wsparcie zarówno do Roosevelta, jak i Hitlera⁵⁸. Jednocześnie, jakby pamiętając, że „infrastruktura badawcza to nie badania”, a „projekty infrastrukturalne nie powinny stać się celem samym w sobie”⁵⁹, nie tracił z oczu wielkich ideałów, wyobrażając sobie, że proponowane przez niego rozwiązania będą miały

ryżu 28 gablot z katalogami kartkowymi, publikacje i inne materiały bibliograficzne zostały zaprezentowane w Palais des Congrès i zdobyły złoty medal”. W.B. Rayward *Mundaneum: Archives of knowledge*, s. 42.

56 Zob. *International organisation and dissemination of knowledge. Selected essays of Paul Otlet*, s. 204-210.

57 Zob. opis sesji specjalnej MLA 2018 dotyczącej badań nad infrastrukturą: *Critical infrastructure studies, a special session at MLA 2018. Session description*, 6.01.2018, <https://criticalinfrastructure.hcommons.org/session-description/> (24.01.2021).

58 A. Wright *Cataloging the world*, s. 10.

59 G. Rockwell *As transparent as infrastructure*.

zasadnicze znaczenie dla zaprowadzenia pokoju na świecie, współpracy międzynarodowej i uniwersalnej syntezy wiedzy.

Jak zauważył Steven J. Jackson w eseju *Material Care*, w humanistyce i naukach społecznych problem tytułowej „troski” (dbałości, uważności, pieczy) zaczyna zyskiwać coraz większą rangę i może pomóc nam „rozpoznać różne formy pracy i zaangażowania, odwołując się do zaabsorbowania kwestiami nowości i dizajnu”⁶⁰. Mówiąc w wypadku humanistycznej infrastruktury o jej „kustoszach” czy „kuratorach”, odnosimy się do łacińskiego źródłosłowu tych wyrazów i owej *material care*, łącząc pracę utrzymywania (*maintenance*) z troską. Zainteresowanie infrastrukturą mogłoby, jak sądzę, przeorientować autorefleksję humanistyki, a zwłaszcza jej wyobrażenie na temat laboratoriów humanistycznych i ich roli. Są one często rozważane w kategoriach eksperymentowania i inwencyjności, nowych modeli organizacyjnych i metodologii. Jeśli jednak zechcemy przyjąć „infrastrukturalizm” jako nową doktrynę dla humanistyki, którą proponuje John Durham Peters, to powinniśmy przenieść uwagę z tych „błyszczących” innowacji na to, co „niezrozumiane stoi u ich podstaw”⁶¹. Myślenie w kategoriach infrastruktury i „dbałości materialnej” mogłoby stanowić przeciwwagę efemerycznych projektów, (technologicznych) nowinek i mód w naukach humanistycznych, podkreślać pomijaną pracę „opiekunów” i pozycjonować laboratorium humanistyczne nie tyle jako awangardę⁶², ile raczej jako trwałą i odporną strukturę. Do pewnego stopnia przecież trwałość, zachowawczość, a nawet inercja, które charakteryzują infrastrukturę, są tym, czego potrzeba, by kształtowały się szkoły myślenia, wymagające konserwacji myśli⁶³, a także by stwarzać podstawy do współpracy laboratoryjnej.

60 S.J. Jackson *Material care*, w: *Debates in the digital humanities* 2019, ed. by M.K. Gold, L.F. Klein, University of Minnesota Press, Minneapolis–London 2019, *Debates in the Digital Humanities*, <https://dhdebates.gc.cuny.edu/read/untitled-f2acf72c-a469-49d8-be35-67f9ac1e3a60/section/5fe68025-709b-4e26-b251-90783f5244e1#ch38> (24.01.2021).

61 J.D. Peters *The marvelous clouds*, s. 33.

62 Paul Rabinow, Stephen Collier i George Lakoff, założyciele Laboratorium Antropologii Współczesności, również odrzucają awangardyzm i tłumaczą, że bliżej im do „secesjonizmu”, chcą raczej uzgadniać i stabilizować, niż mnożyć idiomy badawcze i eksperymenty tekstowe. S. Collier, A. Lakoff, P. Rabinow *What is a laboratory in the human sciences?*, „ARC Working Papers” 2006 no. 1, <http://anthropos-lab.net/wp/publications/2007/08/workingpaper01.pdf> (29.01.2019).

63 Peter Burke w odniesieniu do szkoły Annales nazywa to potrzebą tradycji innowacji. P. Burke *What is the history of knowledge?*, Polity Press, Cambridge 2016, s. 88.

Podsumowanie

Laboratorium Mundaneum nie jest nazwą podejścia, metody czy osobnej instytucji, którą powołał Otlet – to tytuł jednej spośród ilustracji, których wykonanie zlecił (i która przedstawia właściwie fabrykę wiedzy). Jednak koncepcja laboratorium, którą śledziłam w myśli Otleta, okazała się motywem powracającym na różnych etapach twórczości. Początkowo służyła jako narzędzie konceptualne do przemyślenia roli biblioteki, potem zaczęła być używana w mniej przenośnym znaczeniu jako nazwa przypominających protolaboratoria medialne pracowni wchodzących w skład Mundaneum, by wreszcie stać się synonimem jego głównej jednostki badawczej. Laboratoryjny wymiar inicjatyw Otleta nie był dotąd eksplorowany w licznych interpretacjach jego dzieła – perspektywa archeologii wiedzy i poszukiwanie prepostfiguracji infrastruktury humanistycznej pozwoliły na jego odsłonięcie, a także na zobaczenie w Otlecie możliwego prekursora zwrotu infrastrukturalnego. Co prawda jego (młodzieńcze) inspiracje myślą pozytywistyczną, niewątpliwie utopijny charakter wielu projektów czy przywiązanie do uniwersalistycznych i internacjonalistycznych ideałów z przełomu XIX i XX wieku stanowią okoliczności, które nie pozwalają tu na zbyt proste genealogie. Otleta interesowało technologiczne i instytucjonalne zaplecze pracy intelektualnej, zajmowały go także zagadnienia, które nazwalibyśmy współcześnie komunikacją naukową i wizualizacją wiedzy. Jego najtrwalszym dziedzictwem i jednocześnie idealnym przykładem „miękkiej” infrastruktury humanistycznej okazała się uniwersalna klasyfikacja dziesiętna, która jest dziś powszechnie obowiązującym (choć nie, jak pragnął Otlet, na całym świecie) systemem służącym do tworzenia katalogów bibliotecznych i sporządzania bibliografii. Otlet myślał o niej jako protokole, który – by stać się możliwie szeroko podzielany i funkcjonalny – nie może stronić od rygoru standaryzacji.

Przyglądając się przypadkowi Otleta w zaproponowanych tutaj ramach, możemy tak skalibrować nasze rozumienie infrastruktury, by myśleć o niej nie jako trzeciorzędnym, pomocniczym i delegowanym zadaniu, lecz jako wyzwaniu natury intelektualnej. Infrastrukturalizm w humanistyce oznaczałby nie tylko – ponawiane kolejny raz – dowartościowanie tego, co prozaiczne, drugoplanowe (przycmione być może przez przykuwającą wzrok „nowość” w refleksji nad „nowymi”, cyfrowymi mediami). Byłby także zwróceniem uwagi na prace utrzymywania, konserwacji, serwisowania, opieki, archiwizacji, katalogowania, porządkowania. Kategorie dbałości materialnej i właściwej infrastrukturze trwałości, „osadzenia” mogłyby się stać dla laboratoriów humanistycznych potrzebnym rewersem innowacyjności.

Z przedstawionej tu analizy chciałabym wyciągnąć trzy ogólne wnioski: po pierwsze, humanistyka (również analogowa) nie jest pozbawiona infrastruktury; po drugie, gdy bada się laboratorium humanistyczne jako modus poznania, uwzględnia się wymiar infrastrukturalny, postrzegając infrastrukturę jako połączenie heterogenicznych warstw; i wreszcie po trzecie, myślenie infrastrukturalne w humanistyce nie musi oznaczać naśladowania dziedzin technicznych czy przyrodniczych, prowadzi raczej do rozpoznania usytuowanego charakteru wiedzy i własnego technologicznego *a priori*. Krytyczny wgląd w kwestię infrastruktur akademickich – tego, jak i dlaczego je budować, jak dbać o ich utrzymanie oraz jakie mogą one mieć konsekwencje epistemiczne – stanowi jedno z wyzwań stojących przed laboratoriami humanistycznymi.

Abstract

Aleksandra Kil

UNIVERSITY OF WROCLAW

Prepostfigurations of the Humanities Infrastructure: Paul Otlet's Laboratorium Mundaneum

Joining the debate on the archeology of the humanities infrastructure, Kil presents the case of Belgian documentalist and bibliographer Paul Otlet (1868-1944), the founder of the Mundaneum, as an example of the analogue humanities and a prepostfiguration of the humanities laboratory. Kil analyses the hitherto unexplored concept of the laboratory in Otlet's work and reinterprets his oeuvre using the concepts developed by critical infrastructure studies, arguing that the humanities have never lacked an infrastructure. The perspective of infrastructuralism, which highlights questions of sustainability and care in maintaining tools and resources, can become the reverse of innovation in the humanities laboratories. Infrastructural thinking in the humanities need not signify imitating other disciplines but leads to the identification of the situated and technologically mediated nature of knowing.

Keywords

archaeology of the humanities infrastructure, critical infrastructure studies, humanities laboratory, Paul Otlet, Mundaneum, analogue humanities